



GAZETA WARSZAWSKA

W Sobotę Dnia 30. Grudnia Roku 1786.



Z Warszawy dnia 30. Grudnia.
Pasterz nasz Jmć Xiądz Okecki
Biskup Poznański y Warszawski, za-
niośszy już przed niejakim czasem
proźbę do Najjaśniejszego Pana,
aby mu dla pomnażającej się z wie-
kiem słabości zdrowia iego, pozwo-
lił przestać na Urzędzie Biskupim,
a złożyć Dostoieństwo Kancelerskie;
nakoniec w przeszły czwartek po-
nowił też proźbę, y za dozwole-
niem Pańskim, pomieniony Urząd
Kancelerski złożył, y pieczęć Wiel-
ką Koronną wraz y Dyplomatyczną
Najjaśniejszemu Panu oddał.

Przeszłego czwartku, w dzień ŚŚ.
Młodzianków rano, zakończył w tu-
teyszej Stolicy swe życie Jmć Pan
Antoni Korwin Kossakowski, Sekre-

tarz Gabinetowy Najjaśniejszego
Naszego Pana, w roku wieku swe-
go 69. będąc urodzony z zacney
w W. X. Litewskim (y dziś Infułą
y Senatorskim Krześsem ozdobio-
ney) Familii, dnia 12. Październi-
ka Roku 1718. Był to ieden z nay-
dawniejszych od samego prawie po-
czątku Panowania y z nayprzywią-
zańszych sług Krolewskich, zawsze
(przez lat prawie 20. swej służby)
o dobro swego Najjaśniejszego Pa-
na troskliwy, a o swej krescyty-
wie nigdy niemyślący. Z równą
pilnością y drugi Publiczny Urząd,
będąc wezwanym do Departamentu
Spraw Cudzoziemskich Rady Nieusta-
lającej dla tłumaczenia języka (który

doskonale z młodości przez lat 17-
za granicą niegdy przebywając po-
siadał) *Ruskiego*; czego świadkiem
są, y w potomne czasy będą, owe
sześćdziesiąt blisko Tomów, dawnego
Litewskiej Metryki Ruskiego Prawa,
na nowo charakterem *Polskim*, sta-
raniem y dozorem jego przepisane.
Będąc pilnym w służeniu Królowi
y Ojczyźnie, nie mniejszey też
pilności zażywał w wiecznych du-
szy swej interesach, co naybarziefy
ostatnia choroba pokazała. Iak tyl-
ko albowiem w ciężką chorobę na
początku tego miesiąca zapadł, za-
raz d. 4. tego Miesiąca, w dzień *S.*
Barbary Patronki szczęśliwey śmier-
ci, uczyniwszy Spowiedź, *S. Kom-*
munią przyjął. W cztery dni potem,
w dzień *Niepokalanego Poczęcia Ma-*
tki Boskiej, znowu się spowiadał y
komunikował. Słabiejąc potem
barziefy, Sakramentem *Ostatniego*
Namaszczenia y *S. Wiatykiem* na
drogę Wieczności opatrzył się. Na-
stąpiła wkrótce Uroczystość *Bożego*
Narodzenia, y w ten ieszcze dzień,
iuz ostatnią razą, *S. Komunią* przy-
jął. W dzień *SS. Młodzianków* rano,
odebrałszy *Ostatnie Papieskie Roz-*
grzeszenie, sam na zwykłe Modlitwy
odpowiadał, a potem wzbudzaiąc
sam Akty ku Bogu, konać zaczął,
iakoż wkrótce i skonał, zostawiwszy
wielki y barzo potrzebny pobożne-
go gotowania się do śmierci dla nas
przykład.

Z Tortosa w Katalonii d. 25. Pa-
ździer; Roża Font, małżonka *Jana*
Agramure, iednego żebraka, usly-

szala, iż ieden z iey synów osadzo-
ny został w więzieniu, co ią tak
mocno przeraziło, iż natychmiast
niewczesny miała połóg, w którym
pięcioro porodziła dzieci, to jest:
4. dziewczyny, y 1. chłopca. Ta ko-
bieta, która tak mocney iest kon-
stytucyi, w czterech połogach, 14.
powiła dzieci. W pierwszym połogu
2, w drugim 3, w trzecim 4, a w
czwartym pięcioro, o których teraz
wzmianka. (Extrakt z *Francuskiej*
Dworskiej Gazety).

Z Hannoveru d. 12. Grud: Sły-
chać, że uczyniony iest projekt mię-
dzy *Prusami, Hannoverem, Saxonią, y*
Meklemburgiem, ażeby wzajemnie
wydawać sobie zbiegłych dezerto-
row.

Z Wrocławia d. 7. Grud: Wielu
tu w przeszłą niedzielę około 5.
wieczornej godziny czuło trzęsie-
nie ziemi barzo lekkie, tak dalece,
iż niektorzy o nim powątpiewają.
Ale z innych mieysc *Szląska* doszła
nowiny donoszą nam o trzęsieniu
ziemi, o którym żadney niemalz
wątpliwości. Tu w *Wrocławiu* nay-
barziefy było postrzeżone z strony
przedmieścia zwanego *Oblanische-*
Forstadt, z strony *Dohm y Sand*.
Niektorzy powiadaią, iż widzieli ze-
garki ruszające się na ścianach, y
szklanki. W *Brieg; Neise, Leobschütz*,
było to trzęsienie mocniejszy. W *Rat-*
tibor na 2. stopy gruby mur rozpadł
się, a po rozmaitych domach okna
powylatywały. Dalsze o tym trzę-
sieniu nowiny, niezaniedbamy
donieść.

Z Namslau d. 4. Grud: Nasze Miasto wczorayszego wieczora doznało osobliwszego natury przypadku, który wszystkich tutejszych obywatelow niezmiernym nabawił strachem. Wieczorem o 56, minutach na 5. godzinę, dość znaczne trzęsienie ziemi tutejsze domy tak mocno wstrząsło, iż na Ratuszu dzwon 6. albo 7. razy zadzwonił; w jednym domu cynowe naczynia z mieysca poruszyły się; po innych domach krzesła z mieysc swoich poruszone zostały. W pewnym domu druciana klatka tak mocno wstrząsniona była, iż ptak w niej siedzący na drążku spadł na doł. Nawet o podał od Miasta, o teyże samey minucie uważano, iż most mocno wstrząsnął się. Wielu tutejszych obywatelow twierdzi, że o tymże samym czasie, wyszeli wielki hałas y huk podziemny.

Z Wyższego Szląska d. 8. Grud: Dnia 3. tego miesiąca o 5. wieczornej godzinie, tak tu, iako też w wielu okolicach, uczuć się dało znaczne trzęsienie ziemi, które na iednych mieyscach moenieysze, a na drugich lżeysze uważane było. Te trzęsienia ziemi szczyły się aż do *Glogau*. W *Neisse* dwa razy dzwony na Ratuszu zadzwoniły. W *Ratibor* niektóre domy rys dostały. A w *Glogau* trębacz będący na wieży uważał, iż ona się chwiała. Oprócz tego, żadney szkody niemielismy.

Z Berlina d. 12. Grudnia. Krolewski Medalista Pan *Abramson* na śmierć Krola *Fryderyka II.* y na

konfederacyą *Xiążąt Imperii*, wygotował Medal, który Pan *Ramler* wynalazł, a Pan *Meil* odryfował. Z iedney strony tego Medalu jest Bustem zmarłego Krola w zwykłym ubiorze y w płaszczu z tym napisem: *Fridericus II. Borussiae Rex, fœdus Principum Germaniæ post se relinquens*. Na drugiey stronie wyrażony jest młody *Rzymianin* stojący przy ołtarzu, na którym leżą rozmaite *Rzymskie fascies*, związane w kupę, y wieniec laurowy, y ten jest napis: *Sic iuncta nunquam rumpitur Germania*. A niżej te słowa: *Denatus die XVII. Aug. MDCCCLXXXVI.*

Z Brandeburga d. 9. Grud: J. Pan *Tempelhoff* Maior Artyleryi, ma doskonalić obu Krolewiczow w naukach Artylerycznych, którzy nadzwyczajną mają skłonność do umiętności wojennych, y wielkie znajdują ukontentowanie w exercytowaniu się w manewrach.

Z Frankfortu [d. 9. Grudnia. Z *Xiążąt zagranicznych*, którzy chcą przyjąć służbę *Pruską*, liczą *Xiążęcia de Baden*.

Z Paryża d. 8. Grud: *Holendrzy* upraszali naszego Rządu o ieden Reymment, który chcą posłać do *Ceylanu*. Pulk tam stojący *Luxemburg*, y będący na żołdzie *Holandyi*, ma wynieść do *Kapu Dobrey Nadziei*. Rząd obiecał im dać ieden Reymment. Powiadają, że sprawa o zfałszowanie wexlow, ma być wytoczona przed *Chatelet*. Wiemy teraz, że summa zfałszowanych wexlow, wynosi na

672,000. *Liwrow*. Dnia 16. tego miesiąca w *l'Orient* wiele *Angielskich* towarów będzie sprzedawanych.

Z *Holandyi* d. 9. *Grud*: Nasi *Pa-tryoci*, wcale nie są z tego ukontentowani, że w *Haskiej Gazecie* położono ekstrakt listu z *Amsterdamu*, w którym wyrażono, iż między 16,000. *Amsterdamskich* obywatelów, którzy adresy podpisali, ledwo 800. jest należitych osiadłych obywatelów y kupców, inni zaś wszyscy są przychodnie.

Stany *Holenderskie* protestowały się przeciw marszowi do *Flandryi Szwajcarskiego* Reymentu, który jest z ich *Repartycyi*. *Xiąże Stadholder* za otrzymanym pismem od *Stanów Generalnych* ma tam wysłać *Batalion* *Infanteryi* z *Bergen op Zoom*, y kompanią *Artyleryi* z *Herzogenbusch*.

Ieszcze do tychczas są w sekrecie negocyacye *Pruskiego* Ministra *Hrabiego de Görtz*, y przybyłego teraz z *Paryża* *J. Pana de Rayneval*. Przynajmniej żadney *Ministryalney Noty* jeszcze oni niepodali *Stanom Generalnym*. Może co nowego dowiemy się za powrotem z *Nymegen* *Hrabiego de Görtz*, gdzie on miał wyjeżdżać.

Z *Wiednia* d. 6. *Grudnia*. Piszą z *Bruxelli*, że tameczny *Papieski* *Nuncyusz*, upraszał u *Rzeczypospolitey Holenderskiej*, ażeby wysłany był *Misyjonarz* do *Kapu dobrej nadziei*, ale *Rzeczpospolita* odnowiła tey jego proźbie.

Tym barziej zdaie się potrzebo-

wać potwierdzenia ta nowina, że *Francya* chce odstąpić *Hiszpanii* wyspy *Korsyki* za kilka *millionów* *Piastrów*, ktorey *Infant Don Antonio* ma być *Krolem*; iż barzo dawno już o tym mówią, a nie z tey mowy niewynika.

Z *Neustadt w Wyższym Szląsku* d. 8. *Grud*: Dnia 29. przeszłego miesiąca po północy, zdarzył się tu osobliwszy przypadek, gdy szylwach na warcie stojący padł na ziemię nagle z takim hukiem, iż w kordygardzie będący żołnierze, ułyszawszy, wysłali kilku z pomiędzy siebie dla obaczenia co się stało; lecz skoro ci przyszli gdzie szylwach leżał na ziemi, ieden po drugim także popadali. Wyszło zatem jeszcze dwóch z kordygardy żołnierzy, ale tym nie już nie szkodziło; iednakże gdy obeyrzawszy tych leżących na ziemi, powrocili nazad do kordygardy, tak razem osłabili, iż natychmiast do *Łazaretu* zanieśieni być musieli.

Z *Rzymu* d. 7. *Grudnia*. *Ociec S.* dostał w prezencie od *Krola Jmci Szwedzkiego*, 16. Medalów złotych, ktore brakowały do owey drogiey kolekcyi, ofiarowaney od pomienionego *Monarchy Jego Świątobliwości* w roku 1784. Do tych Medalów, jest dodane objaśnienie potrzebne, y list barzo uprzejmie pisany. Zaczyn tenże *Ociec S.* zlecił *Baronowi de Sparre*, ażeby oświadczył imieniem Jego wdzięczność *Monarsze Szwedzkemu*.

SUPPLEMENT

DOSZŁEŻY WARSZAWSKIEJ

W Sobotę Dnia 50. Grudnia R. 1786.

Z Krakowa d. 15. Grud: Zaczęte po tutejszych Kościołach *Supplikacye* podług zalecenia Listu Pasterskiego Xiążęcia Jmci Prymasa w Archidiecezyi *Gnieźnieńskiej* y *Diecezyi Krakowskiej* po wszystkich Kościołach aż do końca *Wielkonocney Spowiedzi* wciąż odprawiać się będą, ku odwołaniu nieznaney prawie dotąd w *Polszcze* groźney plagi *Trzęsienia Ziemi*, oraz straszliwej (uchoway Boże) klęski powszechnego głodu, którym mniej pomyślnie na wielu miejscach zbiory y niedosiewy grożą Oczywiście naszey; ieżeli przez chciwość pieniędzy, bez zastanowienia się na przyszłość y własne potrzeby, za granicę zboże wywozić nieprześcianiemy, a postami, iakmużniami, y modlitwą pokorną błagać Miłosierdzia Boskiego niebędziemy.

Z *Madrytu* d. 17. *Listopada*: Traktat zawarty z Koroną *Francuską*, przez który Dwór nasz ustępuje *Francyi* obie *Florydy*, ieszcze nie jest publikowany. Z tymi wszystkim wiedzą już o tym, iż on się składa z 8. Artykułów: I. Krol Jmć *Katolicki* ustępuje Krolowi Jmci *Chrześcijańskiemu* wyżej wspomnianych krajów, ze wszelkim panowaniem, za *equivalens*, na który się zgodzą pomienione Dwory. II. *Hiszpani*, którzyby chcieli zostać w tamtych krajach, zachowywać będą swe dawne przywileje. III. Krol Jmć *Chrześcijański* obowiązuje się utrzymać tam statecznie swoim kosztem 8. Batalionów, każdy złożony z 500. ludzi, iako też y baryerę, ktoraby przeszkadzała od wszelkiego wpa-
dania w posessye *Hiszpanii*. IV. Krol Jmć *Chrześcijański* obowiązuje się tak imieniem swoim, iako też y swych Sukcesorów, gwarantować Krolowi Jmci *Katolickiemu* y iego Następcom, wszystkie posessye *Korony Hiszpańskiej* w *Ameryce*, na *Morzu Południowym*, iako też y wyspy, które posiada teraz na *Oceanie Atlantyckim*. V. Krol Jmć *Chrześcijański*, obowiązuje się, tak co do własney osoby, iako też y co do swoich Sukcesorów, nigdy nie alienować pomienionych Osad od *Korony Francuskiej*, chyba żeby to była *Retrocessya* na stronę *Hiszpanii*.
Inne trzy Artykuły nie są wielkiej wagi.

Z Paryża d. 7. Grudnia. Osoby majątne, mają sobie za ukontentowanie, przyjmować u siebie *Abba Mouchi* Pułkownika *Korsykańskiego*, skazanego przez Radę *de Bastia*, w Roku 1782. na smaganie, piątnowanie, y na trzy lata na galery za to, iż (jak mowiono) zwiodł pewną młodą panienkę. *Abba Mouchi* poniosł tę karę haniebną, ale odzyskawszy znowu swą wolność, Dekret go potępiający podał do Rady, która tę sprawę odesłała do *Parlementu d'Aix*. Parlament wyexaminowawszy rzecz całą, y wysłuchawszy na nowo świadkow depozycji, wydał Dekret deklarujący niewinność Pułkownika, przywrócił go nazad do honoru, y nadał mu prawo używać swych pierwszych dostojności. Jego pierwszy oskarżyciel, był skazany na smaganie, piątnowanie, y na trzy lata na galery. *Abba Mouchi*, prezentował się Krolowi, który mu kazał dać znaczną gratyfikacyą.

Kilka dni temu, iak areztowano *au Temple* trzy partykularne osoby, które się tam schroniły dla robienia fałszywey monety. Zwierchność Magistratowa zesała w nocy wizyą do domu owych fałszerzów, którzy z razu wszystkiego się zapierali, y nie znaleziono w ich mieszkaniu żadnego instrumentu do fabrykowania fałszywey monety. Lecz gdy poczęto szperać w naczyniu małym napelnionym, y gdy masła zebrano na 10. calow, znaleziono w nim 48. fałszywych *Talarow*, y instrumenta służące im do fabrykowania monety. Tych trzech fałszerzów, zaprowadzono do więzienia *de Conciergerie*.

Z Stambułu d. 18. Listop: Ministrowie Dworów *Petersburskiego*, *Parzyńskiego* y *Londyńskiego*, ogłosili Dywanowi, iż wspólnie chcą przeskadzać morskim rozbojnikom *Barbarzyńskich* Potencyi, a zatym *Porta*, albo żeby wspólnie z niemi czynić chciała przeciwko tymże rozbojnikom, albo żeby mocne na nich włożyła wędzidło, dla zatamowania tych morskich rozbojów, domagali się.

Z Paryża d. 11. Grudnia. Piśzą z *Madrytu*, że wielu obywatelów z *Hiszpanii* się wynosi do *Portugalii*, z bojaźni, żeby niebyli zawerbowani do wojska, niektorzy z nich wolą raczy w *Brazylii* kopać w gorach aniżeli wojować.

Z Wiednia d. 9. Grud: Ow wielki oboz z 80,000. złożony, mający stać pod *Jglau*, rozpocznie się w miesiącu *Maiu*, a trwać będzie aż do *Sierpnia*. W przeciągu sześciu mil od *Jglau*, role niebędą uprawiane ani zasiewane, ażeby wojsko obszerniejsze miało miejsce do czynienia manewrow. Posseßorowie tych gruntów, będą nadgrodzieni.

Z Madrytu d. 27. Listop: Minister *Francuski* przy Dworze tutejszym, odbiera często kuryerów, y miewa konferencye z Hrabią *de Florida Blanca*. Słychać, że one mają za cel interesa *Neapolitańskie*, w

ktorych Krol Jmć Chrześcijański własną ręką pisał do Krola Jmci *Katolickiego*, y przyśłał ten list przez umyślnego kuryera.

Z Paryża d. 11. Grudnia. W przeszły piątek przybył do Dworu naszego z *Hagi* extraordinaryiny kuryer. Powiadaia, że listy jego ściągają się do negocyacyi tyczących się przywrocenia w *Holandyi* harmonii między Xiążciem *Stadhuderem*, y niektórymi Prowincyami *Rzpltey*.

Donoszą z *Peterzburga*, że Dwor tameczny, przy swey pierwszej rezolucyi stoi względem mającego się zawrzeć *Handlownego Traktatu* między *Francyą* y *Rossyą*, a tak należy oczekiwać, czy Dwor nasz zechce przystąpić pod temi kondycyami, do zawarcia tegoż *Traktatu*.

Z Hamburga d. 19. Grudnia. Liczba woyska *Rossyjskiego*, która ma formować obozy z okazji podróży *Imperatorowej* *Jeymci* do *Chersonu*, wynosi do 160,000. nie rachuiąc *Kozaków*, y innych lekkich *Pułkow*.

Z Wiednia d. 9. Grud. Podróż *Cesarza* *Jmci* do *Chersonu* (iak za pewną rzecz twierdzą) ma nastąpić w miesiącu *Lutym*. *Monarcha* ma wziąć z sobą wiele złotych zegarkow y tabakierek, na czynienie prezentow. *Festyny*, które pod bytność tu *Imperatorowej* *Jeymci* *Rossyjskiey* y *Krolestwa* *Jehmciov* *Neapolitańskich* będą dawane, mają być wcale extraordinaryine, na które *Cesarz* *Jmć* już wyznaczył 3. *Milliony* *Zł*;

Przez dobre rozporządzenie, które *Gubernium* w *Ziemi* *Siedmiogrodzkiej* uczyniło, tameczna zaraza zupełnie teraz ustała.

Z Hamburga dnia 19. Grudnia. Xiąże *Jmć* *Elektor* *Moguncki* znowu zapadł na zdrowiu.

Z Antwerpji dnia 7. Grud: Już nastąpiła zgoda na podział *Zwin*. *Holendrzy* nalegają teraz o zabicie *Fortecy* *Hasslegras*.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 30. GRUD: R. 1786.

W Drukarni tuteyszej *Po-Jezuickiej* wyszło z druku dzieło pod tytułem: *Przepisy Dietetyczne*, czyli reguły zachowania zdrowia y przedłużenia życia, zamykające opis *lekarstw mechanicznych naturalnych prostych &c.* napisane po *Francusku* przez *Franc: Kureyuza* *Doktora* *Filozof: y Med: y wielu Akademii Towarzystwa*, przełożone na *Oyczysty język* przez *Stanisława Szymańskiego*. Część Druga *Tomow 2.* *Cena* *Zł:* 8.

Makarony *Włoskie* różnego gatunku robione nayporządniey w *Fabryce* nowey ustatuowanej na *Pradze*, przedaią się w składzie znajdującym się w *Rynku* *Miasta* *S. W.* w *Kamienicy* *J.P. Gagatowicza* *Doktora* pod *Nrm 41.* gdzie tychże makaronow w naylepszych gatunkach za kożną a słuszną cenę dostać można, Jeśliby kto w *Prowincyi* chciał nabyć znaczną ich partya na

przez dż lub na własną potrzebę, niech się raczy udać do P. *Werszellego* do Kantoru Generalnego Loteryi Królowey.

W przyszłą środę, to jest dnia 3. Stycznia 1787. po południu o 2. godzinę Ratuszu M. N. W. przez Urząd Delegowany Ławniczy M. N. W. odprawiać się będzie licytacya dwóch Dworów *Ofawowickich* przy Ulicy *Rybákach* Nro 2542. y 2538. stojących, w dawniejszych doniesieniach opisanych, na terminie z prorogacyi przypadającym. Zycząc sobie też Dwórki nabyć razem lub poedyńczo, może swą offerencyą za nie w Kancelieryi Rad. M. N. W. wyżej nad innych licytujących zapisać y na terminie licytacyi wyżej oznaczonym znajdować się.

Na Przywilejem J. K. Mści P. N. M Pan Jan August *Poser* Księgarz *Warszawski* dogadując publiczney potrzebie y wygodzie, postanowił Prenumeratę na Księgę pod Tytułem *Sus Culmense* czyli *Prawo Chelmińskie* albo *Lokalne*, ktorey to Księgita użyteczney, między Prawami Królowemi frzodkuiący już niedostate, Na takowey wydrukowanie koniec prenumeraty do Dnia 1. Marca w R. 1787. naznacza, w którym to ciągu, Exemplaer jeden pismem, czyli Pieniędźmi zapewniony kosztować będzie Czer: Złt: 2. a po upłynionym czasie, cena Księgi do Czer: Złt: 3. podwyższoną zostanie.

Właściciel świec woskowych *Iarostawskich* przepraszał P. Publicum za zawode mu uczyniony w przystawianiu świec, których transport dla niestateczności Wisły y złey drogi opóźniony został, donosi, iż znaczna partya tychże świec już do *Warszawy* przybyła. Starać się zaś będzie pomieniony właściciel y Fabrykant dostarczać świec odtąd do Magazynu, aby na potym P. Publicum w żądaniach swoich zawodne nie zostawało.

Pewny Kawaler *Polak*, bywały za granicą, biegły w językach *Francuskim*, *Niemieckim* y *Łacińskim*, życzyliby sobie znaleźć miejsce na Sekretarza, lub na inną funkcyą stanowiącą jego przyzwoitą. Dowiedzieć się o nim można u J. *Spensbergera* Sekretarza przy boku J. Pana Rezydenta Cesarzkiego.

Jędrzey *Matczewski* Obywatel Miałeczka *Oleszney* w Dekanacie *Pacanowski* Dyecezyi *Krakowskiej*, będzie lat 11. w Poście roku przyszłego 1787. iak Franciszek żony swojej rozpiły się odczłcił, mający na ow czas lat około 37. był wzrostu średniego; włosa na głowie gładkiego, włosa żółto rudowatego, czoła niskiego, twarzy okrągłej chuderlawey, oka zapadłego, brwi podobnych iak na głowie. Oferociata Franciszka żona tego, dopraza się wszelkich Rządzców Kościołów Farnych, Urzędów tak mieyskich iako y wieyskich, zgola wszelkiego stanu y kondycyi ludzi o doniesienie do J. Regenta *Kieleckiego* Kancelaryi Biskupiey *Krakowskiej* do *Kiele* czy *Żyła*, y gdzie nie znajdował oraz, żeby tam był przytrzymany, gđ leby się znajdował, lub czy umarł, i gdzie iak dawno pochowany, a jeżeli gdzie pochowany, o meyskę pogrzebową, lub świadków a pod przysięgą w Urzędzie zeznanie lub ich do *Kiele* przysłanie. Za co donoszący mieć będzie nadgodę y expens wrócić niezawodnie od pomienionego J. Regenta iako y świadkowie nadesłani, mający pewną wiadomość o śmierci tego.

Piotr *Bayliński* w Ziemi *Łukiey* mający oycę, służył za Pisarka u Pana *Osmolskiego* Ekonomia J. P. *Frankowskiego* Vice Starosty *Nieluckiego* w *Woronieckim* Kluczu w Wolewodztwie *Brzeskim* Lit: ktorego Ekonomia okradł w gotowiznie piętnaście tysięcy kilkakset Złotych, kłacz kary sześć lat mający bez odmiany, sukni proste, chomąt boruckiem nakrity, kontuż nakrapiany czerwono, pas niebieski w paski, y z czarnym kamelarowy, delia siwa, kozuch biały, żupan na sobie miał biały mundurowy, u czapki czarney baran wierzch popielaty młody lat 20. golona głowa, twarz biała zrumieniec. Uciekł dnia 15. teraźniejszego miesiąca Grudnia. Ktoby o nim dą znać y przytrzymał, tyśiąc Zł: będzie miał nadgodę y wdzięczność.

Od pewnego Jegomości aszłedł d. 22. tego miesiąca człowiek imieniem Walenty *Iasulski*, mający lat 33. lub 34. rodem *Poznański*, wziął 16. łocii gredytora czarnego, płaszcz stalowy iak sro, y innych dosyć rzeczy; był on wzrostu niewielkiego, twarzy okrągłej, brwi czarney y wlosów, oka niebieskiego, zbladły, miał na sobie furdut z angielszczyzny kofmatey wytarty, zledney strony kolor plus, na drugiey biały, kapelusz czarny wielki zły, kamizelkę fukienną w brązki ciemne, spodnie czarne szarfedranowe, buty, nowe zwęgierska. Ktoby go schwycił niech dą znać do Kamienicy J. P. *Zawiszy* Szambelana na *Krzywym Kole* pod Nrem 188. do Ur. *Jakoba Gurskiego*, a przyzwolita za to odbierze nadgodę.

Znayıdł się Bilard porządny y piękny, z drzewa gatunku barzo dobrego bayfowzny kaffowo, obicie onego mosiężne, y na srobach mosiądz dobrze wypolorowany, z kulami karambolowemi y szlalkiern, których wżyskich 17. z kilami do grania y wszelkim porządkiem do bilaru należącymi. Ktoby zyczył nabyć, może się referować do Dworku *Dołfusowskiego* na *Nalewkach* pod Nrem 2244. do Pana *Blurbacha* Stolarza.





ZA POZWOLENIEM ZWIERZCHNOŚCI.

JPAN MAHYEU

OD KROLA Jmci KATOLICKIEGO UPRZIWILEJOWANY BERETTER
Uwiedoma P. Publikum iż będzie miał honor dziś 1786.
W AMPHITEATRZE SZCZWAŁNI
swoje podziwienią godne pokazać Sztuki z Końmi.
Zacznie się o godzinie w poł do czwartey po południu
CENA MIEYSC

Pierwsze mieysce	Złt. 4	Trzecie mieysce	Złt. 2
Drugie	3	Czwarte	1

Kassa do przedania Biletow otwarta będzie od 2. po południu aż do zaczęcia Spektaklu.

JPan MAHYEU iak wyuznieniem dziękuje P. Publiku iastawę wogłąy, że mi go uczęst
raczyło, i życzył by sobie poradał wszystkie talenta zgodne do ukontentowania i zabawienia P. Publi-
kum; lecz w mocy tego tylko jest podziwić usiłowania swoje odmienając codziennie sztuki swoje. A
zatem oprócz wielu obrotów, które sam jeden tylko posiada, zrobi wielki Skok przez 4. Sznurę w
trzewikach drewnianych; wielki skok przez baryerę z Kozami na nogach; wielki skok w dużych ho-
tach, i wiele innych ciekawych Skoków, które zapewne wszystkich zadziwią Spektatorów.

Tenże uwiedoma iż dany jest Most dla wygody powozów i droga sporządzona dla pieszych.
Uwiedoma się Publikum iż chociażby Affisze rozdane były, a P. MAHYEU po Mieście nie iekdział
nieomylnym to jest znakiem, iż tego dnia sztuki pokazane nie będą.

P. MAHYEU też uczęst iekdział na Koniu, biorąc od kaźdey Lekcyi Złt. 2. ale tylko w tych
dniach w których Sztuki nie są pokazane.

Mit Bewilligung der Obrigkeit.

Der von Sr. Königl. Katholischen Maiestät privilegirte Königl. Bereiter
Herr MAHYEU
heute hie mit
dem hohen Adel und hochgeschätzten PUBLICO zu wissen, daß er
heute 1786.
in dem hiesigen HETZAMPHITHEATER

die Ehre haben wird seine Reickünste zu zeigen,
Der Anfang dieser sehenswürdigen Reickünste ist um halb 4. Uhr nach Mittage.
Die Eintritts Preise wie im Pohnischen.

Billetter sind in der Cassé zu haben von 2. Uhr nach Mittage bis zum Anfange.

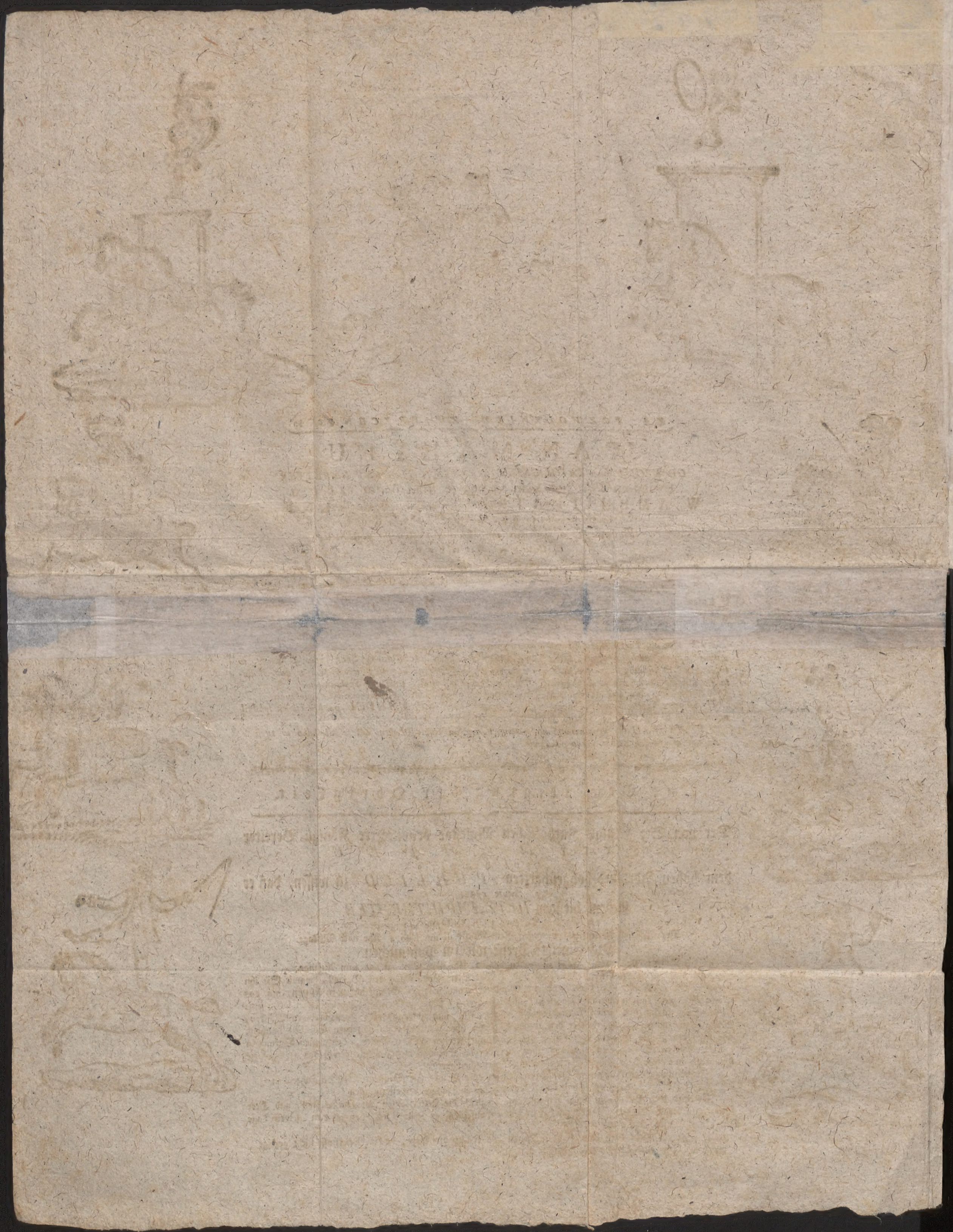
H. Mahyeu stätet dem hohen Adel und Hochgeehrten Publiku für den Verfall, womit Sie ihn
beehren, den ergebensten Dank ab, und wolte wünschen alle mögliche Geschäftlichkeit zu besitzen, um das
Hochgeehrte Publikum aufsbeste vergnügen zu können Er wird sich daher aufs eifrigste angelegen seyn lassen seine
Reickünste täglich mit neuen Veränderungen abzuwechseln, und unter anderen sehenswürdigen Stücken,
welche er nur allein besitzt, wird er den großen Sprung über 4. Bänder in hölzernen Schuhen machen,
wie auch den großen Sprung über den Schlagbaum mit Körben an den Füßen, den großen Sprung in
großen schweren Stiefeln, und andere gleichen merkwürdige Sprünge mehr, welche gewiß das Hochgeehrte
Publikum mit einer angenehmen Verwunderung überraschen werden.

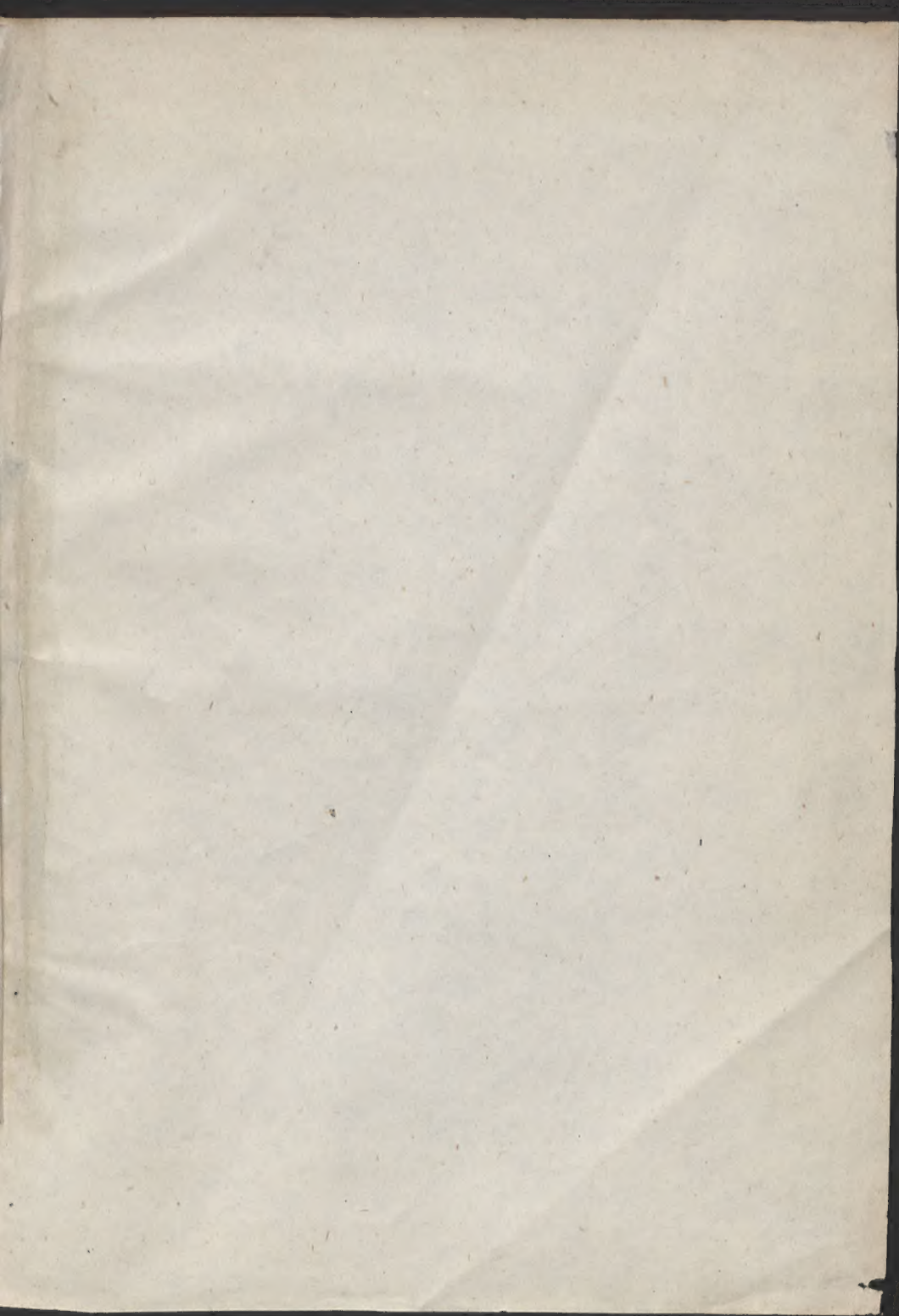
Er berichtigt das Hochgeehrte Publikum, daß er eine Brücke zur Bequemlichkeit der Fahrenden
habe legen, und den Weg für die Fußgänger verbessern lassen

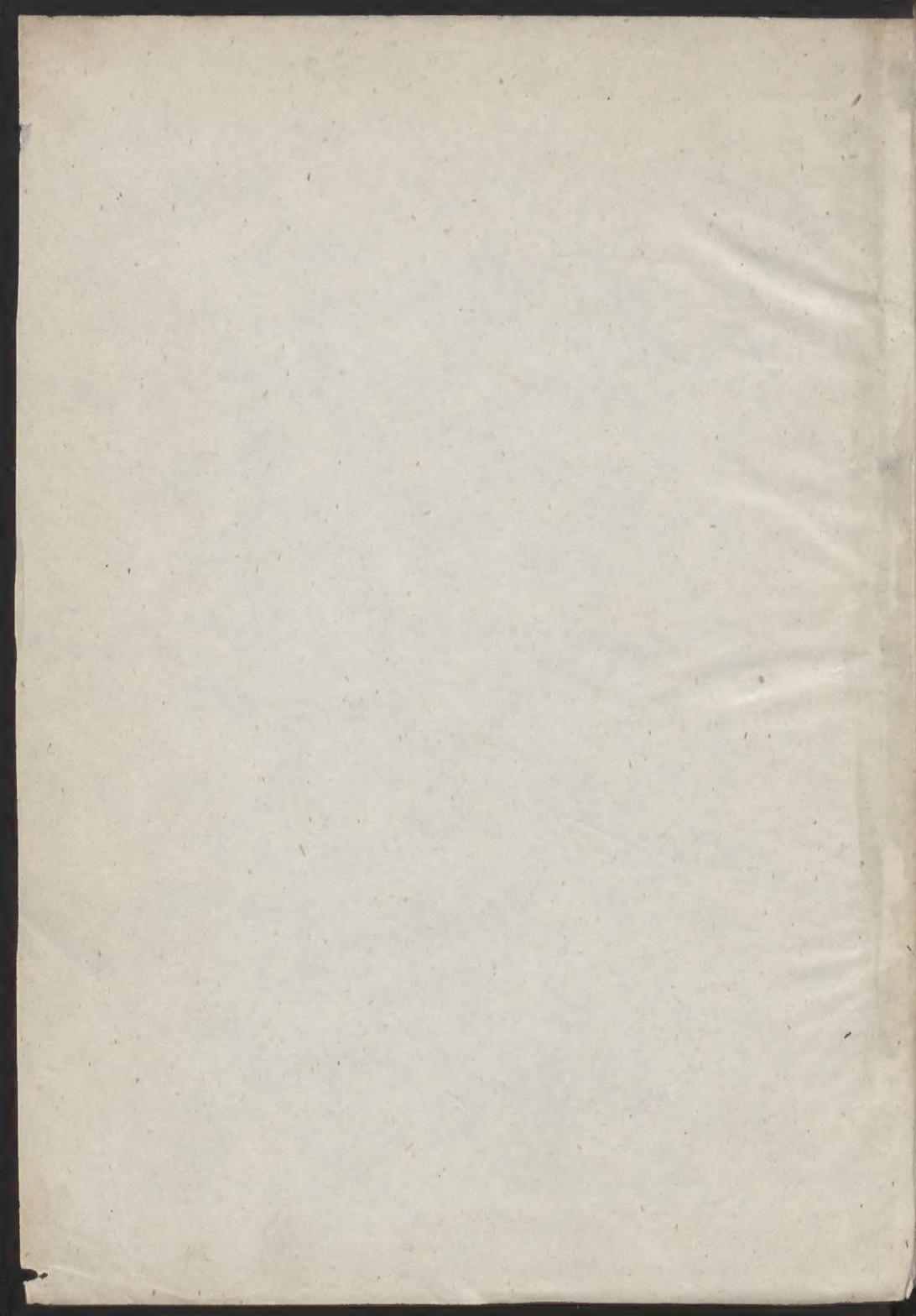
Es wird dem Publiku zu wissen gethan, daß, ob gleich die Zettel sollten ausgetheilt seyn, und Herr
Mahyeu in der Stadt keine Parade mache, dieses ein unsehlbares Zeichen sey, daß an dem selben Tage
keine Reickünste gezeigt werden.

H. Mahyeu giebt auch Unterricht im Reiten, aber nur die Tage, da die Reickünste nicht gezeigt
werden. Für eine Lektion wird gezahlt 2. Zll.









6623

